

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2024.14>

ZBIGNIEW CYWIŃSKI

Honorowy Profesor Emeritus Politechniki Gdańskiej

WICHRZENIA SMĘTKA, CZYLI UZUPEŁNIENIE DODATKOWEGO GŁOSU W DYSKUSJI Z ROKU 2023¹

Odniesienie w tytule do głosu w dyskusji dotyczy seminarium naukowego „Krzyżak, Danziger, dziadek z Wehrmachtu i inne pomorskie widma. Czego nas uczy powracająca przeszłość?”, które odbyło się 17 czerwca 2021 r. w Gdańsku². Wspomniano wtedy m.in. o postaci Jana Henryka Dąbrowskiego (1755–1818) – bohatera naszego hymnu państwowego – którego jedyny w Polsce pomnik postawiono w Środzie Wielkopolskiej w 1997 r., na jubileusz 200 lat Mazurka Dąbrowskiego. W niniejszym artykule przedstawiono ten pomnik w dwóch ujęciach. Ukazano go tak, jak wyglądał w końcu roku 2024 (il. 1, 2) – odlana z brązu postać generała, siedzącego na koniu i z szablą w dłoni, jest ustawiona na kamiennym trzonie z boczną tablicą pamiątkową. Całość spoczywa na podobnym cokole, pochodzącym zapewne z jakiegoś wcześniejszego pomnika, na co wskazują odkryte spojenia. W tle widać fragment miejskiej wieży ciśnień z 1911 r. (il. 1) i budynku szkoły (il. 2).

Jako że niniejszy artykuł ma formę uzupełnienia, jest dość zwięzły. Zawiera też nowe elementy związane z funkcjonującym w wyobraźni działaniem Smętka – złego ducha historycznych ludów osiadłych na południowym pobrzeżu Bałtyku. Te wstępne uwagi wypada zakończyć słowami dotyczącymi generała, jakie napisał jeszcze w 1922 r. Stefan Żeromski w swoim dziele *Wiatr od morza*³:

W drugiej połowie maja [1807 r.] ze szczytu wyniosłej ponad Wrzeszczem góry, rozmięklą po deszczach, gliniastą drogą schodził o lasce ranny w nogę podczas zdobywania Tczewa generał Jan Henryk Dąbrowski. Odwiedził był syna, ciężkimi okrytego ranami, który się w klasztorze oliwskim leczył od kilku miesięcy. [...]

¹ Z. Cywiński, *O pomorskich widmach. Dodatkowy głos w dyskusji z 2023 r.* „Rocznik Gdański” 2023, t. 83, s. 254–261.

² „Rocznik Gdański” 2021, t. 81, s. 307–333.

³ S. Żeromski, *Wiatr od morza*, Gdańsk 2018, s. 156–160.



Il. 1. Pomnik Jana Henryka Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej na tle wieży ciśnień

Źródło: fot. G. Kozłowski.

Przyszedłem na miejsce, aż do morza. Z dala, z dala. Zza siedmiu gór, zza siedmiu rzek. [...] Poginęli mi najemniejsi; w długich drogach, w zażartym boju. Słuchajcie wy, co śpicie w ziemi włoskiej, w ziemi francuskiej, w Szwajcarach, w niemieckiej ziemi: pognębiony jest Krzyżak i pognębiony jest Fryderyk! [...]

A ja sam z ziemi włoskiej przyszedłem tutaj i patrzę oczyma żywymi – w morze! Oglądam dokonane dzieło, którem w duszy wypiautowałem! O, Boże!

Jak pięknie brzmią te słowa w duszy Polaka, w sercu mieszkańca Gdańska – dzisiaj, w roku 2024.



Il. 2. Pomnik Jana Henryka Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej na tle szkoły

Źródło: fot. G. Kozłowski.

Kontynuując te początkowe rozważania, trzeba tu przywołać słowa Jana Henryka Dąbrowskiego, jakie pozostawił w swoim testamencie: „Przyszłość macie wielką i świetną, ale ufajcie tylko samym sobie i budujcie tylko na własnej sile”. Na tym tle i w nawiązaniu do rozważań Stefana Żeromskiego mogą się rodzić kolejne myśli. Oto kilka z nich...

Przede wszystkim należy dostrzec, że wydana w 1922 r. książka *Wiatr od morza* obejmuje 18 rozdziałów, z których tylko jeden został poświęcony Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Natomiast cała książka jest przesiąknięta działaniem Smętka, antypolskiego złego ducha ludów żyjących na południowym wybrzeżu Bałtyku – od zachodnich Słowian, Wikingów, Pomorzan, Kaszubów, Prusów, Mazurów i Krzyżaków, po Brandenburczyków, Prusaków i Niemców. Ów Smętek występuje w książce pod różnymi postaciami, także fizycznymi. Gdy po odzyskaniu niepodległości Polacy zaczęli budować Gdynię, Stefan Żeromski uznał – w rozdziale „Odjazd Smętka” – że ów Smętek, w osobie angielskiego dżentelmena, właśnie opuszcza wszystkie te obszary na pokładzie statku pasażerskiego, na tle światła z Helu i Rozewia.

Później w 1936 r. Melchior Wańkowicz w swoim reportażu *Na tropach Smętka*⁴ zauważył, że na Warmii i Mazurach duch Smętka ciągle pokutuje. Liczne zaszłości wybuchłej niebawem w 1939 r. II wojny światowej mogą być dobrym tego dowodem – zresztą nie tylko w Gdańsku i na Pomorzu. Niech czytelnik tego uzupełnienia sam sobie odpowie – może właśnie fantom „dziadka z Wehrmachtu” powinno się łączyć również z działalnością tego złego ducha.

Ponadto na tle polskich akcentów II wojny światowej wygląda na to, że ów Smętek – w czasie tej wojny i po niej – jeszcze bardziej rozszerzył swoją działalność. Czy ktoś, mając dziś w pamięci masowe zabijanie ludzi w obozach koncentracyjnych m.in. Auschwitz-Birkenau oraz patrząc na pozostawione w tamtejszej ziemi prochy ludzkie, mógł sobie coś takiego przed wojną wyobrazić? Józef Kisielewski, pisząc książkę *Ziemia gromadzi prochy* (1939), miał na myśli jednak coś innego – właśnie wynik owych homeryckich bojów Słowian zachodnich z Niemcami, które – już po wojnie – zostały bardzo dokładnie opisane w dziele *Troja północy* Zofii Kossak i Zygmunta Szatkowskiego (1960).

A po wojnie – pewnie właśnie wskutek podszeptów i wichrzeń Smętka – powstały takie obraźliwe dla Polaków pojęcia, jak *Polish Concentration Camps*. Nasze przedstawicielstwa dyplomatyczne muszą co rusz w tej sprawie protestować.

Co natomiast z kwestią zwycięstwa Sprzymierzonych w II wojnie światowej z Niemcami i Japonią? Gdy 8 czerwca 1946 r. odbywała się Londyńska Parada Zwycięstwa (*London Victory Celebrations*), wśród przedstawicieli licznych państw zwycięskich w II wojnie światowej zabrakło miejsca dla żołnierzy polskich – a przecież oni walczyli w tej wojnie najdłużej i ponieśli wielkie ofiary! Tylko na szlaku walk Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie funkcjonują takie nazwy miejscowości, jak np. Narvik (kwiecień 1940), Tobruk (1941), Monte Cassino (maj 1944), Ankona (lipiec 1944), Bolonia (kwiecień 1945), Falaise (sierpień 1944), Arnheim (wrzesień 1944), Breda (październik 1944) i Wilhelmshaven (maj 1945). Znane są również takie czyny, jak znaczący udział polskich lotników w Bitwie o Anglię (10.07–31.10.1940), a także złamanie przez polskich matematyków kodu Enigmy (1932) i zdobycie rakiety V2 (lipiec 1944); oba te ostatnie polskie osiągnięcia przekazano sojuszniczemu wywiadowi brytyjskiemu.

Natomiast na rodzimym gruncie – w Gdańsku (Westerplatte) i na Pomorzu (Gdynia, Oksywie i Hel) – tu właśnie, podczas walk obronnych Polski w kampanii wrześniowej rozpoczęła się w 1939 r. II wojna światowa. Walki tu prowadzone urosły do rangi symbolu oporu polskiego żołnierza (Westerplatte) i były jednymi z najdłużej prowadzonych (na Helu do 2.10.1939 r., pod dowództwem kontradmirała Józefa Unruga).

Warto przypomnieć również takie miejsca walk z 1939 r., jak: Mokra (1.09), Wizna (7–10.09), bitwa nad Bzurą (9–22.09), obrona Warszawy (6–22.09) i Kock (2–6.10), które świadczą o bohaterskiej postawie polskiego żołnierza w całym kraju. Mimo późniejszego niespodziewanego uderzenia od wschodu (17.09.1939) Polska walczyła całych 5 tygodni. W następnym 1940 r. walka Francji, wtedy mocarstwa światowego, była tylko o tydzień dłuższa. Na tym tle popularna piosenka: „Morze, nasze morze!

⁴ M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Kraków 1988.

Wiernie ciebie będziem strzec. Mamy rozkaz cię utrzymać, albo na dnie twoim lec, albo na dnie z honorem lec” może świadczyć o ówczesnym duchu polskiego narodu.

Później wybuchło Powstanie Warszawskie (1.08–3.10.1944). Gdy Polacy walczyli w obracającej się w gruzy Warszawie, Francuzi mogli się cieszyć wyzwolonym, niezniszczonym Paryżem (25.08.1944). Polscy żołnierze walczyli też, idąc od wschodu przez: Lenino (12–13.10.1943), Studzianki (9–16.08.1944), Wał Pomorski (5–10.02.1945) i Kołobrzeg (7–18.03.1945), Gdańsk (28.03.1945), do Berlina (30.04–2.05.1945).

Czy wszystkim tym zdarzeniom „patronował” Smętek? Jeśli tam go nie widziano, to na pewno był w Katyniu – przy mordowaniu elity polskiego narodu (wiosna 1940).

Dzisiaj płynie dla nas nauka – pamiętajmy dobrze o słowach, które Jan Henryk Dąbrowski pozostawił nam w swoim testamencie, aby „budować tylko na własnej sile”. Chociaż Paweł Huelle w podsumowaniu przywołanego tu dzieła *Wiatr od morza* stwierdza, że Smętek uosabia „okrucieństwo historii, podłość władców, zdrady, przekupstwa, ludzkie słabości”⁵, trzeba go dostrzegać także w codziennej prozie życia. Widać to na ilustracjach 1 i 2, które obrazują dzisiejszy, wyraźnie podniszczony pomnik generała, przejawiający się w widocznym naruszeniu spistości cokołu pomnika. Niech będzie to dla nas stosownym *memento*, że Smętek może drzemać w cokole i objawić się nagle i dramatycznie, podobnie jak dawniej działał w szerokiej historycznej skali. Tak mogłby to dziś ocenić inżynier konstruktor budownictwa i specjalista mechaniki budowli.

Bibliografia

Cywiński Z., *O pomorskich widmach. Dodatkowy głos w dyskusji z 2023 r.*, „Rocznik Gdański” 2023, t. 83, s. 254–261.

Wańkowicz M., *Na tropach Smętka*, Kraków 1988.

Żeromski S., *Wiatr od morza*, Gdańsk 2018.

Streszczenie

W nawiązaniu do wcześniejszego dyskusyjnego głosu autora zaprezentowano i krótko przeanalizowano dwa zdjęcia pomnika generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej – przywołano też związane z generałem myśli Stefana Żeromskiego. Następnie rozważania te rozszerzono, odnosząc je do wyobrażonych działań kaszubskiego Smętka w szerszej perspektywie historii Polski w czasie II wojny światowej i później.

Słowa kluczowe: dyskusja, pomorskie widma, Jan Henryk Dąbrowski, Stefan Żeromski, Smętek

⁵ S. Żeromski, *Wiatr od morza...*, s. 221.

Abstract

The Torments of Smętek or the Supplement to the Additional Discussion of 2023

In reference to the author's earlier contribution, two photographs of General Jan Henryk Dąbrowski's monument in Środa Wielkopolska were presented and briefly analysed, along with a reference to Stefan Żeromski's reflections concerning the general. These considerations were then further developed in connection with the imagined activity of the Kashubian Smętek, set within a broader perspective of Polish history during World War II and its aftermath.

Keywords: discussion, Pomeranian phantoms, Jan Henryk Dąbrowski, Stefan Żeromski, Smętek